

# Księga Daniela

## Rozdział 10

### Widzenie Daniela nad rzeką Tygrys

1. Trzeciego roku Cyrusa, króla perskiego, objawiło się słowo Danielowi, zwanemu Baltazarem. To słowo jest prawdziwe, a treścią jego wielki ucisk. I zważał na słowo, a w widzeniu dane mu było zrozumienie. 2. W owym czasie ja, Daniel, byłem w żałobie przez trzy tygodnie. 3. Nie jadłem smacznych potraw, ani mięsa, ani wina nie brałem do ust, nie namaszczałem się olejkiem, aż upłynęły trzy tygodnie. 4. A dwudziestego czwartego dnia pierwszego miesiąca byłem nad brzegiem Wielkiej Rzeki, to jest Tygrysu. 5. A gdy podniosłem oczy i spojrzałem, oto był mąż, ubrany w szatę lnianą, a biodra miał przepasane pasem ze złota z Ufas. 6. Ciało jego było podobne do topazu, oblicze jego jaśniało jak błyskawica, a oczy jego jak pochodnie płonące, ramiona i nogi jego błyszczały jak miedź wypolerowana, a dźwięk jego głosu był potężny jak wrzawa mnóstwa ludu. 7. Tylko ja, Daniel, widziałem to zjawisko, a mężowie, którzy byli ze mną, nie widzieli tego zjawiska; lecz padł na nich wielki strach, tak że puciekali i poukrywali się. 8. I zostałem sam, i widziałem to potężne zjawisko. Lecz nie było we mnie siły; twarz moja zmieniła się do niepoznania i nie miałem żadnej siły. 9. I usłyszałem dźwięk jego słów; a gdy usłyszałem dźwięk jego słów, padłem na twarz nieprzytomny i leżałem twarzą ku ziemi. 10. Lecz oto dotknęła mnie jakaś ręka i podniosła mnie tak, że oparłem się na kolanach i na dłoniach. 11. I rzekł do mnie: Danielu, mężu miły, uważaj na słowa, które ja mówię do ciebie, i stań tam, gdzie stoisz, bo teraz jestem posłany do ciebie! A gdy wypowiedział do mnie te słowa, powstałem drżąc. 12. Wtedy rzekł do mnie: Nie bój się, Danielu, gdyż od pierwszego dnia, gdy postanowiłeś zrozumieć i ukorzyć się przed swoim Bogiem, słowa twoje zostały wysłuchane, a ja przyszedłem z powodu twoich słów! 13. Lecz książę anielski królestwa perskiego sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni, lecz oto Michał, jeden z pierwszych książąt anielskich, przyszedł mi na pomoc, dlatego ja zostawiłem go tam przy księciu anielskim królestwa perskiego, 14. I przyszedłem, aby ci objawić, co ma przyjść na twój lud w dniach ostatecznych, bo widzenie znów dotyczy dni przyszłych. 15. Gdy on mówił do mnie tymi słowami, opuściłem twarz ku ziemi i zaniemówiłem. 16. A oto coś jakby ręka ludzka dotknęła moich warg; wtedy otworzyłem usta i przemówiłem, i powiedziałem do tego, który stał przede mną: Panie mój, w czasie zjawiska opadły mnie boleści i nie miałem żadnej siły. 17. Jakże może taki sługa mojego Pana jak ja rozmawiać z takim panem jak ty, gdy teraz nie mam siły i nie ma we mnie tchu? 18. Wtedy ponownie dotknął mnie ktoś podobny do człowieka i posilił mnie, 19. I rzekł: Nie bój się, mężu miły, pokój ci! Bądź mężny, bądź mężny! A gdy rozmawiał ze mną, poczułem siłę i rzekłem: Niech mówi mój Pan, bo mnie posiliłeś. 20. Wtedy on rzekł: Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? Lecz teraz muszę wrócić, aby walczyć z księciem anielskim perskim, a gdy wyruszę do boju, oto zjawi się książę anielski

grecki. **21.** Doprawdy! Oznajmię ci, co jest napisane w księdze prawdy. I nie ma ani jednego, kto by mężnie stał po mojej stronie przeciwko nim, oprócz Michała, waszego księcia anielskiego.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01